

To jest tak

SAMSON I DALILA

Świat jest zawsze taki sam. Zmieniają się firmy i dekoracje, zmieniają się szczegóły i nazwiska, treść życia i konflikty na jego tle pozostają jednak wciąż takie same, jakie były przed wiekami.

Może najczęściej w historii powtarza się romantyczny motyw z Dalilą, obcinającą Samsonowi włosy i pozbawiającą go siły i odporności i wpływającą w ten sposób pośrednio na bieg wydarzeń.

Nie ucichła jeszcze „romantyczna” ofiara byłego króla Anglii, a znów porusza opinię podobny zupełnie do angielskiego epilog romansu ks. Mikołaja rumuńskiego z piękną Lucyną Joan na Saveanu.

W sprawach tych, tak chciwie wylapywanych przez ciekawą publiczność nie są jednak najczęściej istotnymi osoby bohaterów romansów, a kulisy scenariusza oraz wpływy uboczne i intrzygi graczy politycznych, wykorzystujących ten doskonale nadający się do rozmaitych rozgrywek teren.

Okazuje się, że w rozstrzygnięciu sprawy morganatycznego małżeństwa księcia Mikołaja, poważną rolę odegrały jego zainteresowania polityczne i wszechwładna na terenie rumuńskim plutokracja, popierająca obecny rząd. Ks. Mikołaj ciesząc się dużą popularnością wśród Rumunów, stał specjalnie blisko elementów narodowych, grupujących się koło rozwiązanej w swoim czasie „Żelaznej gwardii”. Ta polityka ks. Mikołaja była solą w oku zarówno dla sfer dworskich, które widziały w niej rozbieżność między dążeniami króla a polityką ks. Mikołaja, jak i plutokracji rumuńskiej, która jak wszędzie, tak i tu stara się zwalczać ruchy narodowe.

W Bukareszcie więc mówi się obecnie wiele, że na decyzję o odwołaniu ks. Mikołaja od wpływów, pozbawienia go godności członka domu panującego i nazwiska, wpłynęły w bardzo znaczącym stopniu posunięcia rumuńskiej masonerii i ściśle z nią związanych kół wielokapitałowych.

W tym wypadku, poza starym jak świat konfliktem w stylu Samson i Dalila, ukrywa się rozgrywka polityczna z niewygodnym dla masonerii członkiem domu panującego.

KONTROLA CEN

Kontrola cen zostaje wcielana w życie. Już są wydawane zarządzenia. W najbliższych dniach będą one wcielane w życie.

Kontrola cen jest instrumentem bardzo drażliwym, jeśli odbywa się on środkami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a nie środkami, wchodzącymi do kompetencji resortów gospodarczych.

Zastrzeżenia powstają tu tym bardziej, że kontrola cen jest dziś kompleksem samym w sobie, a nie wykładem jakby na szerokich podstawach, opartej polityki gospodarczej.

Najbliższa przyszłość pokaże, jak zasada, wywołująca tyle zastrzeżeń, będzie wyglądała w praktycznym wykonaniu.

Nagrodę im. Leona Reynela przyznano J. Iwaszkiewiczowi

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem W. Grubińskiego posiedzenie jury dorocznej nagrody literackiej im. Leona Reynela. Tegoroczny zespół sądu konkursowego tej nagrody stanowili pp.: J. Szaniawski, A. Grzymała-Siedlecki, Z. Kleszczyński, S. Miłuszewski, B. Górczyński i J. Warnecki.

Nagroda im. Leona Reynela

Odczyty Prof. T. Zielińskiego we Włoszech

Z inicjatywy Instytutu studiów rzymskich prof. Tadeusz Zieliński wygłosi w Rzymie odczyt p. t. „Święte posłannictwo Augusta”. Odczyt zgromadził liczną publiczność włoską, która gorąco oklaskiwała polskiego uczonego. W dn. 15 bm. prof. Zieliński wygłosi na uniwersytecie rzymskim wykład dla młodzieży studenckiej.

Mickiewicz w kąt, Tuwim na front

Żyd ratuje sztandar Polski
Czym sę karmi dzieci w szkołach?

Obecne wychowanie szkolne znajduje się co najmniej na zjeździe. Folksfront przypuścił atak do szkół przy pomocy „Pio-myka” i innych czerwonych pisemek, a także przy pomocy podręczników szkolnych. Świadczy o tym choćby podręcznik jęz. polskiego dla piątej klasy szkoły powszechnej p. t. „Pieśni o ziemi naszej”. W książce tej drukuje się wiersze Żyda Tuwima (np. str. 60) przy jednoczesnym pominięciu Mickiewicza, Słowackiego i innych wielkich poetów polskich. W poszczególnych wierszach i cytatach chcą autorzy natchnąć dzieci miłością do... żydów. Na str. 108 J. Powsińska tak opisuje „krakowskie” wesele.

„Na pierwszym wozie muzyka. Jasek po strunach pomyka!...
„Jako umie Sruł nieduży,
Na basetli głucho wtórzy!...
„Aron w górę wznosi pałki,
Bije, siece po cymbałkach...”

Po przeczytaniu tego wiersza czytelnik zastanawia się, czy to jest wesele krakowskie, czy żydowskie.

Na tuwimowskich wierszach i „żydowskim weselu” jednak nie koniec. Na stronach 243 — 250 umieszczona jest czytanka Kazimierza Korsaka p. t. „Było ich trzech”. Jest to obraz ze szkół polskiej. Nauczycielka przyniosła pewnego dnia materiał na sztandar szkolny. Dzieci zastanawiały się, kto ma wyhaftować białego orla na sztandarze. Odpowiedź na to dał żydek Jasek:

„Una jest hafiarka, moja siostra Hacia! Una wihaftuje tego sztandaru!”

Dzieci jednak gorąco przeciwko temu zaprotestowały i nie chciały się zgodzić, żeby żydówka haftowała polskiego orla. Autor cytanki widzi w tym instynktownym proteście dzieci „wybryk antysemitki” i w dalszej części cytanki stara się natchnąć dzieci polską wielką miłością do żydów:

„Bo co Hacia winna, że ona jest żydówką”. Jasek „myśli, jak dziećmi w szkole udowodnić, że on swoim żydowskim sercem kocha sztandar nie gorzej od nich”.

W dalszej części cytanki udowodnia, że Jasek więcej kocha

sztandar polski niż inne dzieci. W czasie pożaru w szkole Jasek rzucił się w płomienie by ratować sztandar. Tak wśród płomieni spotyka się z Kazikiem, który protestował przeciwko żydowskiej hafciarce i z poróżnionym z klasą Ukraincem Bazylem. Całą tę trójkę w uścisku „braterskim” wydobyla wraz ze sztandarem straż pożarna.

żydowskie majufesy, wierszy-dla „poety” z folksfrontowych humorystycznych „Szpilek”, opowiadania o miłości bratniej między Polakami i Żydami, mocno różowe opowiadania o Rosji sowieckiej (str. 275 omawianej książki „Handel z Sowietami”) oto najodpowiedniejsze tematy dla 12 letnich dzieci. Książka taka w rękach wzorowego nauczyciela z Z. N. P. jest najlepszym materiałem propagandowym. Nie jest to jedyny w tym duchu pisany podręcznik. Książka dla IV oddziału szkoły powszechnej też roi się po prostu od wierszy żydowskich „poetów” i podobnych opowiadań. Jak widać, zasada naszych pedagogów jest: „Mickiewicz w kąt, a Tuwim na front”.

A. P.

MODNE

kapelusze

granat, czarny, brąz,



Mieszkowski

Nowy Świat 53
Marszałkowska 109
Al. Jerozolimskie 18
Targowa 44

Trochę po palcach

(g.) „Nasz Przegląd” rozeźlił się na zamieszczony w „ABC” artykuł p. Glużińskiego:

P. Tadeusz Glużiński, polemizując w ABC z naszym pismem w sprawie rasizmu, wypowiada się przeciw rasizmowi, jako „tworowi żydowskie-mu”. Pięknie, nie mamy nic przeciw temu. No, ale jak to będzie z żydami, którzy przyjmują chrzest dla kariery? W jaki sposób odróżnić szczerze nawróconego od popełniającego renegeację dla zdobycia praw? Autor proponuje stworzenie takich warunków, w których chrzest nie dawałby żydowi żadnych korzyści doczesnych.

Tu „Nasz Przegląd” cytuje dłuższy ustęp z artykułu, po czym zrywa się dalej:

Właśnie to jest notorycznym rasizmem. Kościół Katolicki nigdy się nie zgodzi na to, aby katolik pochodzenia żydowskiego w państwie katolickim był pozbawiony praw politycznych, a nawet towarzyskich. Przeciwnie, prozelityzm nakazuje przyciągać neofitów i zbliżać ich.

Jest więcej, niż wątpliwe, aby „Nasz Przegląd” był uprawniony do zastępowania poglądów Kościoła Katolickiego. Na to, by katolik w państwie katolickim był pozbawiony praw politycznych Kościół zgadza się od dawna. Niech n. p. Polak-katolik zamieszka w Belgii, nie tylko nie będzie mu wolno głosować do parlamentu, ale nawet zarobkować. Prawa te otrzymać by mógł dopiero

przez uzyskanie obywatelstwa belgijskiego. Ale do tego Kościół Katolicki się nie miesza.

Kościół daje neoficie pełne prawa w swojej społeczności, nie twierdzi jednak, by naród, czy państwo miało z tego wyciągać konsekwencje prawne. Żyd przecież, chrzcząc się, przystępuje do chrześcijaństwa, nie zaś do polskości.

Najcharakterystyczniejsze jednak to to właśnie, że żydzi stanowisko, w myśl którego chrzest nie dawałby im korzyści doczes-

ne, uważają za rasizm. To tak samo, jak stanowisko obronne wobec zachłanności żydowskiej nazywają „antysemityzmem”, a spo-kojny i trzeźwy pogląd na skodliwość żydów w naszym życiu — „nienawiścią rasową”.

Według opinii sjonistycznego „Naszego Przeglądu” chrzest, nie dający żydom praw politycznych, nie ma w ich arsenale bojowym żadnej wartości. Tylko po co organ p. Hirszhorna zuchwale miesza do tych „sztuczek polemicznych Kościoła Katolickiego?”

Podwójną pensję przez 16 lat pobierał urzędnik pocztowy

TARNÓW, 13. 4. Przed Sądem Okręgowym stanął urzędnik pocztowy Andrzej Steinder oskarżony o wykradanie dolarów z listów amerykańskich, przestępstwa dewizowe i pobieranie emerytury wraz z uposażeniem funkcyjarskim czynnego. Steinder jest emerytem kolejowym, a mimo to, od 16 lat pracuje na poczcie, pobierając uposażenie urzędnika etatowego.

Sprawa kradzieży dolarów z listów amerykańskich wykryła się w sposób zgoła przypadkowy. Steinder zgubił kilkanaście dolarów, a w jego pokoju znaleziono w piecyku niedopalone resztki listów amerykańskich. Te poszlaki naprowadziły władze śledcze na ślad nadużyć Steinera.

Rozprawa potrwa parę dni.

Bezsensowne oskarżenia hitlerowskie

Podejrzana rola żydów

„Hajnt” podaje następującą interesującą wiadomość z Niemiec: W Niemczech odbywa się obecnie sensacyjny proces przeciwko całej

grupie katolickich wodzów. Między nimi są dwaj księża i dwaj przywódcy katolickich organizacji młodzieży. Są oni oskarżeni o organizowanie i pomaganie w tworzeniu zjednoczonego frontu komunistyczno - katolickiego.

Jeden z księży, przywódca grupy młodzieży katolickiej w Düsseldorfie, został oskarżony, że w latach 1933-34 pracował nad zorganizowaniem frontu katolicko - komunistycznego. Jego pomocnikami mieli być: ksiądz Kremer i przywódca młodzieży katolickiej Franz Szeber. Ksiądz Kremerowi oprócz tego zarzucano pacyfizm. Podczas przesłuchania zwrócił się sędzia śledczy do oskarżonego księdza Kremera:

— Czy nie wiecie, że systematyczne rozpowszechnianie idei pacyfistycznych może przynieść niebezpieczne owoce? Czy nie zdajecie sobie sprawy, że w rezultacie robota pacyfistyczna doprowadzi do tego, że ludność odmówi stawienia się w wojsku w czasie wojny?

Niemieckie pisma podają sprawozdania z procesu z wielkimi nagłówkami: „Katolicy księża w związku z komunistami” i t. p.

Utrzymuje się przekonanie, że proces ten jest aktem zemsty Nazi za ostatnią encyklikę Papieża przeciwko przesładowaniu Kościoła w Nazi - Niemczech”.

O tem, że polityka narodowo - socjalistyczna w stosunku do katolicyzmu wykazuje duże błędy wiemy doskonale. Żydzi jednak jako „obrońcy” katolicyzmu, to zjawisko bardzo podobać, bo tacy „obrońcy” są jeszcze gorsi od narodowych socjalistów.

Kto zwycięży?

Wszechmocny p. Plotnikow czy interes Państwa

SOSNOWIEC, 13. 4. W Zagłębiu Dąbrowskim poważne zaniepokojenie wywołuje sytuacja zakładu wodociągowego w Maczkach, który ostatnio był terenem inspekcji p. premiera Składkowskiego. Zakład ten wzniesiony kosztem 25 milionów złotych wyłożonych przez Skarb Państwa zagrożony jest przez odpadki celulozy i ługi zlewane do Przemszy z fabryki celulozy w Kluczach.

Fabryka celulozy w Kluczach wykonywała dawniej wszechmocne wpływy swego właściciela p. Plotnikowa,

otrzymała od miejscowych władz administracyjnych zezwolenie na fabrykację celulozy. Odpadki z tej fabryki spływające do Przemszy, czynią wodę z niej zupełnie niezdadną do użytku za kładu wodociągowego w Maczkach. Dalsza działalność fabryki p. Plotnikowa grozi klęską dla Maczek. Należy zaznaczyć, że koncesja fabryki w Kluczach jest sprzeczna z wyraźnymi przepisami ustawy wodnej w rybołówstwie i była przedmiotem wielokrotnych protestów zakładu. Sprawa fabryki Klucze jest obecnie szczególnie aktualna z uwagi na to, że zamierza ona obecnie rozszerzyć swoją produkcję, co pogorszyłoby sytuację zakładów, a przecież nie podobna dopuścić, aby wielomilionowe sumy inwestowane przez Skarb Państwa zostały zmarnowane dla przyjemności i zysków p. Plotnikowa.

W PIOTRKOWIE TRYB.

zaprenumerować „ABC” można u p. T. Dobrzańskiego ul. Słowackiego 9.

MEBLE KUPIONE U P. MORAWSKIEGO PRZETRWAJĄ KILKA POKOLEŃ CHMEILNA 41 róg Marszałkowskiej

Prasa niemiecka o młodzieży obozie płk. Koca
I sytuacji wewnętrznej Polski

Berlin, 11 kwietnia 1937 r. W numerze z 10 kwietnia cotygodniowego pisma niemieckiego „Berliner Tageblatt” zamieszczona jest jako artykuł wstępny obszerna korespondencja z Warszawy napisana przez starego polskiego korespondenta Hansa v. Devitz'a. Żeby szerokie masy, a przede wszystkim młodzież skłonić — pisze „Berliner Tageblatt” — do

zaprzestania opozycji koniecznym jest „złamanie (krechen) natychmiastowe wielu dotychczasowych form życia politycznego w Polsce”. Taktyka Koca i jego zamierzenia przypominają zdaniem niemieckiego korespondenta przysłowie, że „kto wiele niesie, ten każdemu coś przyniesie”. Jest więc tam nacjonalizm i pewien antysemityzm, jest tam reforma rolna, jako podkreślony program rządowy i jest tam także myśl kontrolowania prywatnej gospodarki oraz nieokreślone pierwszeństwo interesu państwowego przed prywatnym zyskiem. Jest tam dalej uznanie wary katolickiej jako religii państwowej.

wa, a więc w praktyce sam jeden kilkakrotnie skutecznie zbiorowe akcesy”.

Zaznaczysz dalej, że „nadszede na młodzież narodowo-radykalną okazały się co najmniej przedwczesne; wykazała to postawa organizacji studenckich, w których wpływy narodowo-radykalne są dominujące oraz wskazywały na duże trudności

na odcinku wiejskim i robotniczym, kończy H. v. Devitz swój artykuł jak następuje:

„A mniejszości narodowe? Stanowią one jedną trzecią ludności. Słowa pod ich adresem skierowane były łagodnie i wzywające do pojednania (milde und versöhnlich). Czy jednak czyni będą im odpowiadać, na to trzeba jeszcze odczekać. I to odczekanie zawiera prawie wszystko, co chwilowo być może w pierwszym rzędzie ze strony mniejszości niemieckiej i ukraińskiej.

Motyle nad Bałtykiem

Swego rodzaju sensację dla mieszkanców kąpielisk nadmorskich na półwyspie Helskim stanowiło pojawienie się większej ilości motyli, co dowodziłoby, że nastąpi ogólna poprawa wiośennej aury, przynajmniej nad brzegami morza polskiego.

PAMIĘTAJ

O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH